

Premier Pakistanu oskarża Amerykę o próbę zmiany władzy

4 kwietnia 2022

Pakistańska opozycja podejmuje wysiłki na rzecz odwołania premiera Imrana Khana. Sami przedstawiciele rządu twierdzą, że za próbą zmiany władzy w Pakistanie stoją Stany Zjednoczone, które uzależniają od niej stan dalszych relacji pakistańsko-amerykańskich. Pakistan w ostatnich latach miał bowiem zbliżyć się mocno do Chińskiej Republiki Ludowej i Rosji.

Wniosek o odwołanie rządu został złożony przez opozycję z powodu utraty przez niego parlamentarnej większości. Kilkunastu posłów miało bowiem opuścić rządzący Pakistański Ruch na rzecz Sprawiedliwości, a poparcie dla gabinetu Khana wycofały także dwie wspierające go dotychczas partie. Ostatecznie wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego nie dopuścił do głosowania.

To wywołało jeszcze większy kryzys polityczny w Pakistanie. Tamtejszy prezydent Arif Alvi, należący zresztą do rządzącej partii, powołując się na art. 58 konstytucji postanowił rozwiązać parlament. Opozycja zarzuca tymczasem władzom działania niezgodne z ustawą zasadniczą.

Pakistański minister sprawiedliwości Fawad Chauhdra po złożeniu wniosku o odwołanie rządu wszedł na mównicę Zgromadzenia Narodowego, sprzeciwiając się głosowaniu z powodu ingerencji obcego mocarstwa w pakistańską politykę. Chauhdra zrelacjonował przy tej okazji, że pakistański ambasador został poinformowany, iż dalsze relacje z państwem wspierającym opozycję będą zależeć właśnie od powodzenia wniosku o odwołanie premiera.

Sam szef rządu twierdzi, że obcym mocarstwem ingerującym w politykę Pakistanu są Stany Zjednoczone. Już kilka dni temu Khan wysuwał podobne oskarżenia pod adresem Amerykanów w

wystąpieniu do Pakistańczyków, zapowiadając przeciwstawienie się spiskowi inicjowanemu przez zagranicę. Dodał wówczas, że naciski na jego rząd pojawiły się po jego wizycie w Rosji. Mają być też związane z zacieśnianiem relacji Pakistanu z Chinami.

Głos w sprawie kryzysu politycznego w Pakistanie zajęło tamtejsze wojsko. Szef sztabu generalnego Javed Bajwa zabrał głos dzień po proteście złożonym przez jego kraj w Ambasadzie USA w Islamabadzie. Wojskowy powiedział między innymi, że Pakistan „ma długą historię doskonałych i strategicznych relacji ze Stanami Zjednoczonymi”, dlatego opowiada się za ich dalszym rozszerzeniem.

Same Stany Zjednoczone konsekwentnie zaprzeczają oskarżeniom o próby zmiany władzy w Pakistanie. Faktem jest jednak, że amerykański prezydent Joe Biden od czasu zaprzysiężenia ani razu nie dzwonił do Khana. Analitycy określają zresztą obecne relacje pakistańsko-amerykańskie mianem bardzo chłodnych.

Na podstawie: TheNews.com.pk, VoaNews.com

Źródło: Autonom.pl